

MIECZYŚLAW KURIAŃSKI
PWT – Wrocław

FELIKS KONECZNY (1862-1949) O STOSUNKU RELIGII DO CYWILIZACJI

Przed przystąpieniem do analizy problemu należy sprecyzować pojęcia religii i cywilizacji, jednakże w rozumieniu Feliksa Konecznego, polskiego historyzofa z przełomu XIX XX wieku¹. Religię określił on jako stosunek świata przyrodzonego do nadprzyrodzonego². Wszystkie religie podzielił pod względem zasięgu na: lokalne, plemienne i uniwersalne; z kolei co do istoty na: monoteistyczne, politeistyczne i monolatrię. Monoteizm łączył z uniwersalizmem, przekraczającym wszelkie bariery, zarówno językowe i rasowe, jak też kulturowe oraz terytorialne. Politeizm kojarzył z określonym obszarem, chociaż czasem rozległym (np. braminizm). W monolatrii dostrzegał ogniwo pośrednie między monoteizmem a politeizmem. Bóg nie jest tu Bogiem uniwersalnym, lecz związanym tylko z wybranym narodem (judaizm)³.

Jak Koneczny pojmował cywilizację? Przede wszystkim nadał jej znaczenie socjologiczne i etyczne. Cywilizacja jako metoda życia zbiorowego obejmuje pięć kategorii bytu ludzkiego *quincunx*. Cieleśna strona życia dotyczy zdrowia i dobrobytu, duchowa zaś moralności i praw-

¹ P. BILIŃSKI. *Feliks Koneczny (1862-1949). Życie i działalność*. Warszawa 2001.

² F. KONECZNY. *O wielości cywilizacji*. Kraków 1935 s. 236.

³ TENZE. *Cywilizacja żydowska*. Londyn 1974 s. 25.

dy; piękno odnosi się jednakowo do czterech wymienionych kategorii⁴. Odznacza się ona tym większą dynamiką i żywotnością, im więcej posiada pojęć ogólnych, zwłaszcza z dziedziny etyki, ponadto charakteryzuje się współmiernością elementów tworzących metodę. Cywilizacja kryje w sobie wszystkie urządzenia społeczne, bez względu na szczebel rozwoju agregacji. Jest ona wytworem człowieka będącego specyficznym złożeniem cielesno-duchowym⁵. Dlatego Koneczny nie uważał za zasadne z punktu widzenia naukowego stawiania w opozycji pojęcia cywilizacji i kultury⁶. Według historyzofa są to pojęcia komplementarne, zdeterminowane kondycją ludzką. Zmaterializowany czyn winien być poprzedzony refleksją, aby odznaczać się racjonalnością. W praktyce wszakże jest tak, iż czyn będący konsekwencją myśli, staje się przyczyną dla innej myśli. Zatem spłot przyczyn i skutków przenikają się i warunkują wzajemnie. Sfera duchowa zazębia się o sferę materialną, gdyż człowiek skupia w sobie te dwa światy: fizyczny i metafizyczny⁷. W rezultacie cywilizacja i kultura różnią się w istocie pod względem zakresu i akcydensów. Ta pierwsza odnosi się do rozleglejszego obszaru, zaś druga do terytorium o mniejszym zasięgu. Obydwie kategorie łączy podobna organizacja życia zbiorowego oraz podobne pojęcia związane z *quincunxem*. Różnią je rzeczy wtórne, nadający koloryt różnym kulturom, przynależnym do tej samej cywilizacji (np. kultura polska, francuska, hiszpańska w ramach cywilizacji łacińskiej)⁸. Cywilizacja jest zatem zasadą jedności, kultura – różnorodności.

Wreszcie należy postawić pytania: czy religia wytwarza cywilizację? Czy też odwrotnie, cywilizacja generuje religię? Niestety tu powstało wiele pomyłek. Np. A. Toynbee optował za cywilizacjotwórczą rolę religii do tego stopnia, że przyjął podział cywilizacji według kryterium religijnego⁹. Tymczasem religie, z racji bogactwa pojęć, należą

⁴ TENŻE. *Religie a cywilizacje*. Krzeszowice 2004 s. 6-7.

⁵ E. GILSON. *Elementy filozofii chrześcijańskiej*. Tłum. T. Górski. Warszawa 1965 s. 189-204.

⁶ A. BOKIEJ. *Cywilizacja łacińska*. Legnica 2000 s. 31.

⁷ SOBÓR WATYKAŃSKI II. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*. W: Red. I. Groblicki [i in.]. Poznań 1968 (14 i 15).

⁸ R. POLAK. *Cywilizacje a moralność w myśli Feliksa Konecznego*. Lublin 2001 s. 52.

⁹ S. P. HUNTINGTON. *The Clash of Civilizations*. Harvard 1996 passim. Zob. M. GIERTYCH. *Wojna cywilizacji w Europie*, „Opoka w kraju”. 2007 kwiecień 61 (82) s. 1. Amerykański filozof dziejów „identyfikuje cywilizacje z religiami i widzi różne obecne wojny głównie na liniach podziałów religijnych”.

do tych zjawisk, które kuszą naukowców do uproszczeń myślowych, najczęściej wtedy, gdy założenia biorą górę nad empirią. Żeby uniknąć podobnych nieporozumień, Koneczny zaproponował przeprowadzenie analizy stosunku każdej religii do cywilizacji z osobna, nigdy *iunctim*, *in genere*, ponieważ taka metoda prowadzi do fałszywych wniosków, a zwłaszcza bez stosowania indukcji. Religia nie wyczerpuje zawsze cywilizacji, za każdym razem ma różny udział w zjawiskach cywilizacyjnych. Stąd wymagane są osobne badania, dotyczące wzajemnych odniesień¹⁰. Dotyczą one siedmiu historycznych metod życia zbiorowego, w różny sposób zbadanych przez F. Konecznego.

1. JUDAIZM – CYWILIZACJA ŻYDOWSKA

Wyznawcy judaizmu początkowo byli monoteistami. Jednakże z upływem czasu pojęcie Boga kurczyło się w sposób drastyczny. Żydzi zaczęli składać ofiary swemu Bogu plemiennemu, zawierając z nim przymierze. Na dodatek w epoce helleńskiej hołowali kilku religiom. Wówczas monoteizm stanowił niejako wąską strugę sączącą się pośród wszędobylskiego bałwochwalstwa. W judaizmie utrwaliło się przekonanie o kontraktowym stosunku Izraela do Jahwe. Zgodnie z zawartym przymierzem Izrael jako naród wybrany ma być posłuszny Panu, jak też składać ofiary przypisane prawem. Pod tym warunkiem Jahwe weźmie swój lud pod opiekę, zaś z innych narodów uczyni podnózek dla swoich wybrańców. W gronie bliźnich znaleźli się ci, co respektują z mocy kontraktu Torę. Objawił się więc Bóg plemienny, a nie uniwersalny, ojciec wszystkich narodów. Po zburzeniu świątyni jerozolimskiej w 70 roku p. n. Ch. Żydzi zerwali definitywnie z instytucją składania krwawych ofiar. Ograniczyli się natomiast do modlitw i lektury Prawa (Pięcioksięgu). Odtąd każdy dom mógł pełnić rolę bóżnicy, czyli domu modlitwy. Wytworzyła się zatem religia bez świątyni i bez stanu kapłańskiego, coś na wzór w islamie¹¹.

¹⁰ F. Koneczny rozróżniał trzy relacje między cywilizacją a religią, co implikuje trzy rodzaje cywilizacji: sakralne, półsakralne i niesakralne. Pozwoliło mu to uniknąć błędu utożsamiania religii z cywilizacją. Zob. TENŻE. *Wstęp do Dziejów Rosji*. T. 1. Warszawa 1917 s. 3.

¹¹ WC s. 242.

Zakon obowiązywał w całości wyłącznie w Ziemi Obiecanej, w diasporze – w miarę możliwości. To prowadziło nieuchronnie do dywersyfikacji etycznej, a w dalszej konsekwencji do indyferentyzmu moralnego i zawiłych interpretacji religijnych. Z czasem pojawiły się, obok Pentateuchu, dwa źródła religii Talmud (komentarz do Pięcioksięgu) oraz Kabała (ukryta wiedza w podtekście Biblii). Z ich recepcją było różnie, co doprowadziło do czterech odmian judaizmu 1/ bez Talmudu i bez Kabały, 2/ z Talmudem bez Kabały, 3/ z Talmudem i z Kabałą, 4/ mistycyzm chasydzki wyrosły z Talmudu i Kabały. Pytanie: co łączy te cztery wersje religii? Niewątpliwie Tora, choć w sposób nader zróżnicowany. Najbardziej spina je idea mesjanizmu. Zgodnie z tą ideą nastanie dzień przyjscia pomazańca. Wtedy to dwanaście pokoleń izraelskich zasiądzie na dwunastu tronach, by rządzić światem. Ponadto w religii żydowskiej można wyczytać, że własność ziemi jest zarezerwowana dla Jahwe, jej użytkowanie – dla kahału¹².

Według nauki teoretyków judaizmu mozaizm nie pretenduje do zajęcia miejsca religii objawionej, lecz objawionego prawa¹³. Dopuszcza monogamię, lecz jej nie nakazuje. Relacja do Boga nie ma charakteru indywidualnego. Cechuje ją wymiar gromadnościowy, czyli kolektywny¹⁴. W Talmudzie kreatyzm miesza się z emanatyzmem¹⁵. Ten ostatni przebija wyraźnie z Kabały i pylpulu (specyficznego rodzaju modlitwy, połączonej z odpowiednim ruchem ciała). Z kolei chasydyzm stanowi jakby syntezę rozmaitych systemów kabalistycznych, a więc prądów religijnych dalekich od idei uniwersalnego Boga, różnego od stworzenia. Chasydzki cadyk, wybraniec niebios, może odznaczać się taką mocą, że jest w stanie wpłynąć nawet na wolę samego Jahwe. Współczesność niczego nie wniosła nowego do judaizmu jak i do cywilizacji żydowskiej, prócz nowoczesnej szaty słownej, modnych ubiorów oraz zmienionych form życia.

Gdy idzie o wpływ religii na poszczególne kategorie pięciomianu bytu ludzkiego, to zaznaczył się on wszędzie. Z nauk rozwinęło się na-

¹² Czyżby Marks, syn narodu izraelskiego, nie wykorzystał tej myśli do tworzenia koncepcji uspołecznionych środków produkcji? – Spostrzeżenie autora.

¹³ CZ s. 177; WC s. 248; OŁH s. 24.

¹⁴ PD 52.

¹⁵ OŁH s. 24.

de wszystko prawo, w kazuistyce posunięte nierzadko do absurdu. Sztukę reprezentują muzyka, śpiew, tańce hieratyczne¹⁶.

Prawo możeszowe objęło wszystkie przejawy życia: przepisy higieniczne, prawo rodzinne, dziedziczenia, własności, prawo międzynarodowe, sposoby urządzenia państwa itp. W rezultacie powstała cywilizacja sakralna, oparta na monolatrii, wybraństwie, mesjanizmie i dualizmie etycznym. Jest ona ze wszech miar konsekwencją religii.

2. BRAMINIZM, BUDDYZM – CYWILIZACJA BRAMIŃSKA

Braminizm. Kolebką braminizmu są Indie. Na tym gruncie wyrosła religia oparta na praindyjskich księgach Wed¹⁷, na podziale kastowym¹⁸ i prawie karmy¹⁹. Bramini należą do najwyższej kasty. Znaczna część z nich oddaje się żebractwu, cieszącemu się estymą wśród Hindusów. W aryjskich świętych księgach przeplatają się różne koncepcje religijne: kult sił przyrody, panteizm, politeizm, monoteizm²⁰. Niemal każda kasta ma swoją religię. Prawodawca Manu na przełomie III i II wieku p. n. Ch. rozpiisał szczegółowo obowiązki i wzajemne stosunki kastowe. Zadaniem bramina jest czuwanie nad właściwą interpretacją świętych ksiąg i nad ustrojem społecznym. Sam Brahma, papierwiastek wszechrzeczy, bóg bezosobowy, nie odbiera właściwie nigdzie czci i nie posiada swojej świątyni²¹. Przymioty boskie spersonifikowano. W ten sposób powstały nowe bóstwa, zwane awatarami, które zasilły panteon bożków. Politeizm stał się oczywistością w życiu codziennym Hindusów. Wyznawcy wzdragają się tylko przed deifikacją samych wyobrażeń bóstw. Ogromna ilość przepisów religijno – kastowych towarzyszy im na co dzień. Wszędzie – w ich przekonaniu – czyha grzech i rodzi się obawa przed nieczystością, zaciągniętą wskutek przekroczenia jakiegoś nakazu lub zakazu. Prawodawstwo sakralne

¹⁶ WC s. 242-243; PD s.107.

¹⁷ E. DĄBROWSKI. *Religie Indii. Weddyzm i braminizm*. W: *Religie świata*. Red. E. Dąbrowski, Warszawa 1957 s. 53 nn.

¹⁸ H. RINGGREN. A. V. STRÖM. *Religie w przeszłości i w dobie współczesnej*. Tłum. B. Kupis. Warszawa 1975 s. 301-302 oraz 352-355.

¹⁹ A. TOKARCZYK. *Hinduizm*. Warszawa 1986 s. 45.

²⁰ *Tamże*. s. 21.

²¹ RINGGREN, STRÖM. *Religie w przeszłości*. s. 343.

ogarnia całe życie, nawet w jego szczegółach. Jednakże Hindus może zbuntować się i uwolnić się od trudów i znojów szarej ludzkiej egzystencji. Porzuciwszy dom, rodzinę i obowiązki staje się wówczas szanowanym sanjasą, czyli bezdomnym, nic nie posiadającym i niczego nie pragnącym. „Kto się świata wyrzeka, nie jest kępowany żadnym obowiązkiem, przedtem na się wziętym. Po prostu: droga do świętości wiedzie przez zrzucenie z siebie wszelkiego obowiązku”²².

W każdej kaście obowiązuje surowy formalizm. Najważniejszą rzeczą jawi się zewnętrzna strona kultu, ma ona bowiem moc magiczną, większą od bogów. Niestety, pobożni Hindusi oddzielili wyraźnie religię od moralności. Ciągłe przeto zabiegają o zjednanie łaskawości bogów, uczestnicząc gorliwie w modlitwach, lekturze świętych ksiąg, ceremoniach liturgicznych, oczyszczeniach. Zaniechanie lub ociąganie się w tych czynnościach powoduje gniew bogów. „Już w prawodawstwie Manu przewidziane są tortury, a nawet kara śmierci za zaniechanie rytualności, gdy tymczasem tylko lekkie pokuty następują po kradzieżach i zabójstwach”²³. Zabójstwo bramina i krowy jest grzechem ciężkim, ale uśmiercanie córek nie należy wcale do sfery przestępstwa. „Hindus chodzi, siada, pije i jada, pracuje i śpi religijnie”²⁴.

Gdy idzie o kategorie bytu – ujętych w *quincunxie* – to znalazły z nich urzeczywistnienie tylko niektóre, jak zdrowie i walka o stronę materialną życia, częściowo sztuka w postaci architektury i rzeźby sakralnej, z zaniechaniem oczywiście dobra moralnego oraz nauki, ograniczonej do studium ksiąg świętych. Co znajduje się w braminizmie, to ipso facto uwidacznia się w cywilizacji bramińskiej, bo tu cywilizacja i religia stanowią jedno, niemalże tautologię. Słowem, braminizm zsakralizował wszelkie przejawy hinduskiej egzystencji.

Buddyzm. Wyrósł on z braminizmu. Obydwie te religie łączy negatywne podejście do życia i reinkarnacja. Buddyzm odrzucił powagę Wed i nie uznał kast²⁵. Począwszy od V wieku po n. Ch. zdobył przewagę na subkontynencie indyjskim. Jednak wskutek erozji idei społeczeństwa bezkastowego utracił pierwotne znaczenie w kolebce powstania. Wyparty z Indii zadomowił się w Tybecie, Nepalu, na Cejlonie, w

²² WC s. 250; RINGGREN, STRÖM. *Religie w przeszłości*. s. 351.

²³ WC s. 249.

²⁴ WC s. 251.

²⁵ WC s. 248.

Indochinach, Chinach, Korei i Japonii²⁶. W zainteresowaniach teologicznych buddystów nie znalazło się miejsce na problem Boga czy bogów, za to przyjęła się negacja nieśmiertelności duszy oraz skuteczności modlitwy. Pokutom oraz ofiarom odmówiono jakiegokolwiek wartości.

Buddyzm, którego założycielem był Gautama Budda²⁷, księżę jednego z ludów w północno – wschodnich Indiach, zerwał z religijnym formalizmem, a postawił na etykę. Nauka została zawarta w pięciu przepisach: nie zabijać, nie kraść, nie kłamać, nie upijać się, zachować czystość. O rodzaju ponownego wcielenia rozstrzyga karma (karman), która stanowi bilans dobrych i złych uczynków z poprzedniego życia. Wędrowka duszy kończy się z chwilą osiągnięcia moralnej doskonałości. Polega ona na uwolnieniu się od wszelkich przywiązań ziemskich i znalezieniu się w bezgrzesznej, spokojnej aurze ducha. Wówczas stara karma wypełnia się, zaś nowa nie bierze początku. Finalny stan nosi miano nirwany. Towarzyszy on ostatecznej egzystencji człowieka wygaszonego, bez jakichkolwiek namiętności. Upragniony cel – wspomnianą nirwanę, można osiągnąć stosunkowo szybko, bądź w przeciągu wielu tysięcy lat. O wszystkim rozstrzyga stopień moralności z ostatniej karmy. Zatem buddysta winien być człowiekiem dobrym, pracować nad własną doskonałością. Nie wolno mu zrezygnować z tego obowiązku²⁸.

Znamienną wersję buddyzmu reprezentuje zakon żebrzący, który na trwałe wpisał się w tamtejszą rzeczywistość. Jego mnisi, wolni od jakichkolwiek potrzeb i predylekcji, uskuteczniają ciągle wędrowkę. Nie po to peregrynują, aby hołdować cnocie ubóstwa, lecz by dać wyraz swej wolności i zademonstrować stan bliski nirwany. Ale taka postawa wyklucza kulturę czynu, prowadzi do obojętności wobec pięciu kategorii życia.

Ponieważ buddyzm nie sakralizuje niczego, więc prawo sakralne nie istnieje. Nauczanie Gautamy Buddy przeszło wiele przeobrażeń do tego stopnia, że trudno jest odnaleźć jego pierwowzór. Pod pozorem buddyzmu czci się siły przyrody, oddaje się cześć demonom, uprawia się magię, zamówienia i zaklęcia²⁹. Istnieje wielość form buddyzmu.

²⁶ WC s. 254.

²⁷ DĄBROWSKI. *Religie Indii*. s. 62-63.

²⁸ *Tamże*. 69-70.

²⁹ *Tamże*. s. 66-67.

Jedna z nich nazywa się lamaizmem³⁰, zakorzenionym w Tybecie oraz kręgach mongolskich. Reprezentuje go zakon mniszy, zorganizowany hierarchicznie i sprawujący teokratyczne rządy. Na jego czele stoi da-lajlama. Jest on aktualnym wcieleniem Buddy.

Buddyzm sam w sobie nie zawiera żadnej metody życia zbiorowego. Za każdym razem dostosowuje się do zastanej cywilizacji. Zarówno dobrze może funkcjonować w zbiorowości ludzkiej bez kast, jak i z kastami. Pod wierzchnią szatą buddyzmu kryje się miejscowa cywilizacja. Ze swej natury jest niesakralny i z reguły acywilizacyjny³¹.

3. ISLAM – CYWILIZACJA ARABSKA

Islam wszedł w dzieje z własną religią i odegrał różnorodną rolę wobec metody życia zbiorowego, zogniskowanego wokół *quincunxa*.

Arabia z przełomu VI i VII wieku po n. Ch. odznaczała się kulturą rolniczą i handlową. Na południu dominowały rolnictwo, osiadła ludność i handel, na północy i w części środkowej Półwyspu panowały przede wszystkim pasterstwo i obyczaje Beduinów. Przez kraj ciągnęły karawany z towarem i wiadomościami³². Allach, pierwotnie bóg pasterzy, był bogiem najwyższym, mieszkającym w niebie. Jego władza rozciągała się nad życiem i śmiercią wszystkich. Stojąc na straży przysięg i układów, surowo karał mężów wiarołomnych³³. Odpowiedzialność za kult spadała na naczelnika rodu, bez potrzeby sięgania po stan kapłański. Do Arabii przenikały z Syrii poglądy chrześcijańskie oraz judaistyczne, nie brakowało również koncepcji gnostyckich i manichejskich³⁴. Nierzadko wyrażano tęsknotę za czymś nowym, odmiennym od „pogaństwa”. Te oczekiwania zrealizował w dużej mierze nie kto inny, jak Muhammad Ibn Abd Ali, czyli Mahomet.

Jak głosi podanie, prorok doznał objawienia w małej jaskini na górze Hira za Mekką³⁵. Otrzymał od archanioła Gabriela polecenie lektu-

³⁰ *Tamże*. s. 72-74.

³¹ *Tamże*. s. 72-74.

³² E. SZYMAŃSKI. *Islam pierwotny*. W: *Zarys dziejów religii*. Red. J. Keller [i in.]. Warszawa 1968 s. 931-937.

³³ RINGGREN, STRÖM. *Religie w przeszłości*. s. 195-196.

³⁴ *Tamże*. s. 197.

³⁵ SZYMAŃSKI. *Islam pierwotny*. s. 941-942.

ry księgi Koranu, znajdującej się w niebie. Odtąd stanie się rasulem – apostołem Allacha. Konsekwentnie głosił monoteizm i predestynację³⁶. Popadłszy w konflikt z miejscową arystokracją, opuścił Mekkę w 622 roku i udał się do przyjaźnie usposobionego do niego Jatrybu (Medyny). Wydarzenie to nazwano po arabsku hidżra (zerwanie), które dało punkt wyjścia dla muzułmańskiej rachuby czasu³⁷. Mahomet, kiedy przybywało wyznawców, poczuł się tak na siłach, że w 630 roku zdobył Mekkę. W dwa lata później odbył pielgrzymkę do niedawno zdobytego miasta. Była to peregrynacja pożegnalna, która stała się zresztą normą dla wszystkich pielgrzymek w przyszłości³⁸.

Objawienie dane Mahometowi zostało z czasem spisane po śmierci proroka w języku arabskim. Powstał Koran (czytanie, recytacja). Nauka o jednym Bogu wysunęła się na pierwsze miejsce. „Nie ma Boga prócz Allacha, a Mahomet jest Jego prorokiem” – to streszczenie Koranu. Obok Stwórcy pojawił się świat aniołów, demonów oraz diabłów, zwanych „szatanami”. Allah okazuje miłosierdzie grzesznikom. Wszystko zależy od Jego woli, wieczność i szczęśliwość zostały określone z góry. W dniu ostatecznym nastąpi powszechne zmartwychwstanie. Zbawieni wejdą do komnat raju³⁹, potępieni będą wrzuceni w ogień piekielny, gdzie nie zaznają chłodu i nie otrzymają wody zimnej, lecz napój z wrzątku i ukropu⁴⁰. Każdy muzułmanin ma obowiązek prowadzenia świętej wojny (dżihadu), walczyć z bronią w rękę „o drogę Allacha”. Ponadto tenże sam powinien przestrzegać pięć zasad religii: wyznania wiary, modlitwy, jałmużny, postu i corocznej pielgrzymki do Mekki⁴¹. Nie wolno mu spożywać mięsa wieprzowego, bo uchodzi za nieczyste. Wraz z formowaniem się państwa muzułmańskiego nastąpiła kodyfikacja prawa (szariat)⁴², co dało początek dwóm nurtom religijnym: sunnickiemu i szyickiemu⁴³. Z kolei ze spekulacji teologicznych wyłonił się mniszny ruch sufitów (ruch mistyczny) oraz mutazelitów (ruch

³⁶ *Tamże*. s. 949.

³⁷ *Tamże*. s. 941-942.

³⁸ *Tamże*. s. 942-945.

³⁹ *Koran* 56. 15-25.

⁴⁰ *Koran* 78. 24-25.

⁴¹ *Pięć wielkich religii świata*. Red. E. Brunner-Traut. Tłum. J. Doktor. Warszawa 1987 s. 72-73.

⁴² RINGGREN, STRÖM. *Religie w przeszłości*. s. 211-212.

⁴³ *Tamże*. s. 225.

teozoficzny), sprowokowany filozofią grecką tudzież myślą chrześcijańską⁴⁴.

Pod wpływem Koranu cywilizacja arabska jest pólśakralna. Szejk, tam gdzie nie krępuje go nauka proroka, podejmuje decyzje na własną rękę. Funkcjonuje tu monizm prawa – prawo prywatne znajduje zastosowanie w życiu publicznym (np. podatek podpada pod instytucję jałmużny). W kalifatach bądź emiratach obowiązuje ustrój rodowy (wyjątek: kultura mauretańska – emancypacja rodziny). Prawo małżeńskie sankcjonuje poligamię (do czterech żon). W czasopiernictwie zatrzymano się na erze. Badaniom naukowym, jeśli nie sprzeciwiają się Koranowi, przyznano status o charakterze uylitarnym. Trzeba powiedzieć, że islam – prócz dawnej cywilizacji arabskiej na Półwyspie Iberyjskim, słynącej z recepcji filozofii greckiej – nie stworzył własnej cywilizacji, lecz istnieje przy innych, zwłaszcza przy arabskiej i turańskiej⁴⁵.

4. KONFUCJONIZM, TAOIZM, SZINTOIZM – CYWILIZACJA CHIŃSKA

W życiu religijnym Chińczycy kierują się synkretyzmem. Trudno jest oddzielić elementy poszczególnych religii. Spotkać więc można mieszanki konfucjonizmu, taoizmu, buddyzmu i wierzeń tubylczych w rozmaitych konfiguracjach. Charakterystyczną cechą rodzimych religii pozostaje wszędzie kult Nieba i przodków⁴⁶. W filozofii chińskiej pojmuje się Niebo jako uosobienie kosmicznego i moralnego porządku świata oraz siłę duchową, która kieruje losami ludzi. W kulcie przodków Chińczycy nie uważają zmarłych za bogów. Składane ofiary traktują jako dowód swej pamięci i szacunku dla antenatów. Pluralizm konfesyjny i duch etykiety prowadzą w efekcie do mentalnego zamętu, indyferentyzmu i zaniku kultury czynu. Związana z tym bezetyczność i bezdusność pozwala Chińczykowi jeździć mercedesem, ale duchowo tkwić w strukturach rodowych, jednakże uświęconych tradycją.

Na przestrzeni kilku tysięcy lat uformowała się więc moralność wśród ludów Państwa Środka. System filozoficzno-moralny konfucjo-

⁴⁴ *Tamże*. s. 215-223.

⁴⁵ WC s. 259-260; P. BEZAT. *Teoria cywilizacji Feliksa Konecznego*. Krzeszowice 2004 s. 93.

⁴⁶ M. GRANET. *Cywilizacja chińska*. Tłum. M. J. Künstler. Warszawa 1973 s. 352-361.

nizmu oraz system filozoficzno-religijny taoizmu (nie wyłączając szintoizmu w Japonii) określił ostatecznie kanon wartości. Twierdzenie, że Chińczycy nie zajmują się materialną stroną bytu mija się z prawdą. Skrupulatnie przestrzegają bowiem zasady: *Primum vivere, deinde philosophari*⁴⁷. Na co dzień dźwigają ciężar wyrafinowanej formalistyki⁴⁸. Moralne jest to, co nakazuje władza (cesarz), która zna dobro państwa i obywatela. Aby go można zrealizować, trzeba w tym celu powołać do życia kadry administracyjne – biurokrację. Dlatego musi ona przejść szkolenie z zakresu filozofii praktycznej, dotyczącej arytmologii, jako że cnota i mądrość wznoszą się ponad wszelkie bogactwa. Do wyższego stopnia moralności i świętości dążenia nie znajdują żadnej aprobaty u Chińczyków, albowiem świętym trzeba urodzić się. Doskonalenie przysługuje tylko wybrancom; pozostali nie mają obowiązku stawania się lepszymi⁴⁹.

W Chinach nawet pierwsza prawa małżonka zajmuje stanowisko służebne wobec męża i teściów⁵⁰. Zakorzeniła się tu kultura społeczeństwa częściowo wielożennego z tradycją rozwodową⁵¹. Małżeństwa podzieliły się na endogamiczne lub egzogamiczne⁵² i hieratyczne⁵³. W Japonii doszło do tego, że nawet teść bądź teściowa może wymóc rozwód. W takich uwarunkowaniach prawnych i obyczajowych sytuacja kobiety jest niepewna i w wielu przypadkach mało optymistyczna. Ponadto wszystkie agregacje poligamiczne nie doczekały się solidnej bazy materialnej – w konsekwencji stanęły mimo woli na straży antyspołecznego ideału, próżniactwa⁵⁴.

Podejście do nauki w Chinach jest utylitarne⁵⁵. Owoce nauki, które mają praktyczne zastosowanie znalazły akceptację⁵⁶. Nie poświęcono zbyt wielu uwagi abstrakcyjnym gałęziom wiedzy, gdyż w nich – jak twierdzą Chińczycy – nie można znaleźć ani duszy, ani uczucia⁵⁷. Kie-

⁴⁷ PD s. 140.

⁴⁸ WC s. 299; GRANET. *Cywilizacja chińska*. s. 328-331.

⁴⁹ PD s. 66.

⁵⁰ WC s. 117; GRANET. *Cywilizacja chińska*. s. 333.

⁵¹ *Tamże*. s. 326.

⁵² *Tamże*. s. 159-162.

⁵³ *Tamże*. s. 191-192.

⁵⁴ WC s. 116.

⁵⁵ PD s. 375.

⁵⁶ *Tamże*. s. 108; GRANET. *Cywilizacja chińska*. s. 110.

⁵⁷ PD s. 106.

rując się zasadą pragmatyzmu, dorobiono się pewnych osiągnięć w dziedzinie chronologii⁵⁸. W Chinach ułożono najwcześniej kalendarz (księżycowy, pojęcie cyklu), wyprzedzając w tym względzie Babilończyków⁵⁹. Natomiast nie wyrobiono sobie pojęć ery i terminu, który oprócz wymiaru matematycznego posiada walor etyczny. Wiadomo przecież, gdzie zapaściły korzenie etyka i personalizm, tam wyrosło upodmiotowienie jednostki i społeczeństwa oraz rozwinęły się wszystkie kategorie *quincunxa*. To zjawisko nie nastąpiło w Państwie Środka⁶⁰. Gdzie religia jak dotąd nie odegrała jakiegóż szczególnej roli w życiu Chińczyków. Dlatego ta cywilizacja jest właściwie areligijna, z monizmem prawa prywatnego (niegdyś źródłem praw był cesarz, dziś – przywódca partii).

5. SZAMANIZM, KULT NIEBA, PRAWOSŁAWIE – CYWILIZACJA TURAŃSKA

Na rozległych przestrzeniach Azji i Wschodniej Europy wśród ludów koczowniczych zadomowiły się liczne kultury religijne o zabarwieniu szamańskim, zresztą do końca nie przebadanych. Dzięki recepcji nauki Mahometa i jej rozkrzewieniu poza granice świata arabskiego, przenikaniu innych wierzeń i aktywności kupieckiej zaczęły docierać przede wszystkim w tamtejsze rejony handlowe prądy religijne między innymi mozaizmu, islamu, chrześcijaństwa w wersji nestoriańskiej, później chrześcijaństwa z Konstantynopola⁶¹. Była to prehistoria religijna cywilizacji turańskiej. W jej kształtowaniu odegrały wszakże skromną rolę w czasach mongolskich szamanizm i kult Nieba, z kolei w dziejach Rusi i Rosji znaczącą rolę – chrześcijaństwo bizantyjskie (prawosławie)⁶².

⁵⁸ GRANET. *Cywilizacja chińska*. s. 355-356.

⁵⁹ PD s. 44.

⁶⁰ *Tamże*. s. 118.

⁶¹ *Powieść minionych lat*. Przeł. F. Sielicki. Wrocław – Warszawa – Kraków 1999 s. 84-96. Według F. Konecznego, mimo ścierania się na tych terenach cywilizacji łacińskiej, bizantyjskiej, żydowskiej i turańskiej, zwyciężyła ta ostatnia. Zob. TENZE. *Wstęp do Dziejów Rosji*. T. 1. Warszawa 1917 s. 7.

⁶² F. Koneczny wprowadził nowe pojęcie cywilizacji turańskiej (termin został ukuty od nazwy obszaru położonego między M. Kaspijskim a Pogórzem Kazachskim, gdzie

Według szamańskich wierzeń stepowców wódz (chan) uosabiał wolę bóstwa, zwanego Tengri – Niebem. Przez niego był otoczony swoją opieką. Wszelki przeto opór wobec chana należało uznać za sprzeciwianie się wyrokom boskim. Jeśli nomadzi mieli przywódcę, to nie dlatego, że go sobie wybrali, lecz że on ich sobie podporządkował⁶³. On był ich właścicielem, a także panem życia i śmierci⁶⁴. Owe plemiona dobrze czuły się, gdy prowadziły wojnę, rabowały, podbijały sąsiednie ludy, cieszyły się dzieleniem łupów.

Główne zręby cywilizacji turańskiej ukształtowały się w czasach Czyngis-chana i znalazły swój najpełniejszy wyraz w dziejach imperium mongolskiego. Później nałożyły się one na bizantynizm, tworząc na Rusi i w Rosji mieszaną cywilizacyjną turańsko-bizantyjską oraz dwie kultury turańsko-słowiańskie: moskiewską i kozacką⁶⁵. Wcześniej jednak pewne podwaliny cywilizacji turańskiej stworzyły koczownicze ludy pasterskie, żyjące od dawna na bezkresnych stepach Eurazji⁶⁶. Wspomniani nomadzi napadali nierzadko na Chiny. Żeby uniknąć zaskoczeń i zniszczeń Chińczycy na przestrzeni trzech wieków przed Chrystusem zbudowali słynny mur. W III wieku po Ch. Jedno z plemion mongolskich, Hunowie, utworzyło w Azji Środkowej silne państwo. IV wiek zaznaczył się w historii „wędrowką ludów”, spowodowaną właśnie parciem Hunów na Zachód. W konsekwencji azjatyckich migracji zmieniła się mapa etniczna Europy.

W XIII stuleciu powstało państwo mongolskie Czyngis-chana wskutek podbojów. Jego terytorium powiększyli z czasem następcy tak skutecznie, że stało się ono dotychczas największym tworem państwowym. Chanat rozciągał się bowiem od Oceanu Spokojnego po Morze Czarne i od Azji północnej aż po świat arabski⁶⁷. W okresie bezpośrednim przed pojawieniem się Czyngis-chana na scenie polityczno-militarnej te obszary stepowe zamieszkiwały rojowiska licznych plemion ko-

egzystowało wiele ludów pasterskich). Por. TENŻE. *Dzieje Rosji. Od najdawniejszych do najnowszych czasów*. Komorów 1997 s. 2-4.

⁶³ KALUŻYŃSKI. *Dawni Mongołowie*. Warszawa 1983 s. 93, 209.

⁶⁴ *Tamże*. s. 25, 29.

⁶⁵ K. JANUSZ. *Konfrontacje Rosja – Zachód. Zderzenie dwóch cywilizacji*. Komorów 1997 s. 112-180.

⁶⁶ KALUŻYŃSKI. *Dawni Mongołowie*. s. 15-21.

⁶⁷ *Tamże*. s. 203.

czowniczych zajmujących się pasterstwem i rozbojem. Kij pasterski i oręż nie wypadały im nigdy z ręki⁶⁸.

Temudżyn, utalentowany wódz stepowy, zgromadził na drogach swych wypraw wszystkich pretendentów do władzy i panowania. Podporządkował sobie licznych chanów wraz z ich ludnością. W końcu sięgnął po tytuł największego chana, czyli Czyngis-chana⁶⁹. W 1206 roku rozpoczął wielkie działania wojenne. Zajął olbrzymie obszary Azji Wschodniej (północne Chiny), Azję Środkową i Zakaukazie. Dokonawszy aneksji Azerbejdżanu, Gruzji i Armenii, zwrócił swe kroki ku stepom czarnomorskim. Tam, jak gdzie indziej, siał spustoszenie⁷⁰. Na południu nad rzeką Kałką (1223) pokonał siły zjednoczone Rusi i Polowców. Jednakże Mongołowie, nie atakując na razie Rusi, wycofali się na Wschód⁷¹.

W roku 1227 zmarł Czyngis-chan⁷². Jego wielkie imperium rozpadło się na cztery państwa (chanaty). Chanowie zajęli resztę Chin, Iran, Mezopotamię, zdobyli Bagdad i dotarli do Syrii. W 1236 roku zorganizowali zakrojoną na wielką skalę wyprawę na Europę. Kierował nią wnuk Czyngis-chana, Batu-chan. W wyniku inwazji szereg miast ruskich zrównali z ziemią, ludność albo wycięli w pień, albo uprowadzili w jasyr. Nieco później (1240) zdobyli i zniszczyli Kijów, Halicz Włodzimierz. W roku następnym zadali klęskę wojskom węgierskim króla Beli IV nad rzeką Sajó oraz siłom polskim pod Legnicą w 1241 roku. Wobec dużych strat i śmierci Wielkiego Chana Ugedeja wojska Batu – chana wycofały się na wschód poza granice Polski⁷³. Była to chwilowa przerwa w pochodzie turańszczyzny.

Zgoła inny los przypadł w udziale Rusi. Na jej historycznym horyzoncie pojawiła się Złota Orda Batu-chana ze stolicą w Saraju, w osadzie leżącej w dolnym biegu Wołgi (1254). Jego państwo obejmowało wówczas zachodnią Azję, oraz południowo-wschodnią Europę, a także Ruś z Nowogrodem Wielkim i Pskowem. Dla Rusi nadszedł więc teraz

⁶⁸ *Tajna historia Mongołów*. Tłum. S. Kałużyński. Warszawa 1970 par. 254.

⁶⁹ KALUŻYŃSKI. *Dawni Mongołowie*. s. 25-26.

⁷⁰ *Tamże*. s. 30-37.

⁷¹ *Tamże*. s. 34.

⁷² *Tamże*. s. 35.

⁷³ *Tamże*. s. 41.

długi okres „jarzma tatarskiego”, trwający aż 240 lat⁷⁴. Niewola mongolsko-tatarska odcisnęła piętno na wszystkich późniejszych wiekach dziejów nie tylko Rusi, lecz również Moskwy, Rosji i Związku Sowieckiego⁷⁵. Pozostało wspólne dziedzictwo: zniewolone społeczności, ciągle wojny i zabory.

W cywilizacji turańskiej nie wytworzyło się pojęcie autonomii społeczeństwa w odniesieniu do władzy⁷⁶. Człobitność i lojalność ma cechować poddanych. Obowiązuje monizm prawa prywatnego (car, przywódca jest źródłem prawa). Wszelka rebelia jest bezwzględnie tępną (car Iwan IV Groźny)⁷⁷. O nagrodzie lub karze nie decydują sprawiedliwość i prawo, lecz sytuacje doraźne, polityka. Władca określa ostatecznie kontury moralności, wyznacza jej ramy, a nawet sięga po pastorał (caropapizm). Nie toleruje litości w stosunku do słabszych, w każdej chwili może uciec się do podstępów i okrucieństwa. Filozofia okrucieństwa odnosi się zarówno do swoich, jak też i do obcych. Ciągłe obowiązuje pogotowie wojenne oraz polityczno-terytorialny ekspansjonizm. Naukę w chanatach traktowano utylitarnie. Dotyczyła ona zwykle lecznictwa (szamanizm medyczny), czasomierstwa (dwunasto- i sześćdziesięcioletnie cykle)⁷⁸, zarządzania państwem, sztuki wojennej⁷⁹. To podejście przetrwało do dziś. W czasach współczesnych turańszczyzna zasymilowała chętnie osiągnięcia techniczne Zachodu, ale w swej duszy pozostała azjatycka (np. reformy cara Piotra I)⁸⁰. Ta cywilizacja bezetyczna, mimo wpływu sformalizowanego prawosławia i kultury okcydentalnej, wydała hybrydę w postaci nieludzkiego komunizmu, odebrała jednostkom kulturę czynu, odurzyła ludzi alkoholem, zniweczyła stałość rodziny i małżeństwa. Jest ciągle żywa w państwie rosyjskim i dąży do ekspansji poza jego granice⁸¹.

⁷⁴ *Tamże*. s. 42 – zwierzchnictwo to nazywano „tatarskim”, gdy w Złotej Ordzie zapanał islam, a wraz z nim język turecki.

⁷⁵ DR s. 26-32, 66, 88, 97-98 – według F. Konecznego nastąpiła tatoryzacja stosunków państwowo-społecznych.

⁷⁶ *Tajna historia Mongołów*. s. 128.

⁷⁷ DR s. 105-108.

⁷⁸ KALUŻYŃSKI. *Dawni Mongołowie*. s. 136-140.

⁷⁹ *Tamże*. s. 231-239.

⁸⁰ W. A. SERCZYK, PIOTR I WIELKI. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973 s. 58 nn.

⁸¹ K. JANUSZ. *Konfrontacje. Rosja – Zachód. Zderzenia dwóch cywilizacji*. Komorów 1977 s. 111.

Z kolei Cerkiew prawosławna zbratała się z władzą i zasklepiła się w rytuale.

6. KATOLICYZM – CYWILIZACJA ŁACIŃSKA

Katolicyzm głosi, że ten sam Bóg przemówił zarówno w Starym Testamencie, jak i w Nowym Testamencie⁸². Dzięki temu ostatniemu można zrozumieć Objawienie Boże. Jezus zrodzony z Maryi wszedł w dzieje tego świata jako Bóg i jako człowiek w konkretnych okolicznościach miejsca i czasu (Mt 1, 18-25; Łk 2, 1-7). W Nim spełniły się mesjańskie proroctwa (Mt 22, 41-45; Łk 4, 16-22). Wraz z Jego przyjściem zostało zainaugurowane Królestwo Boże i panowanie Boga (Mk 1, 1-9). W swym nauczaniu Chrystus zaakceptował autonomię rzeczywistości ziemskiej (Mt 22, 15-22; Łk 20, 20-26), etykę streścił w dwóch przykazaniach miłości (Mt 22, 34-40). Własną śmiercią odkupił stworzenie, z kolei za sprawą Swego zmartwychwstania nadał nowy wymiar ludzkiej egzystencji (Rz 4, 25; 5, 10. 18 n. 21; 1Kor 1, 30; 2Kor. 5, 21; Ga 3, 13 n). Dla kontynuacji zbawczego dzieła założył Kościół, ożywiany ciągle powiewem Ducha Świętego, pochodzącego od Ojca i Syna (Dz 2, 1-13). Głoszenie Dobrej Nowiny po krańce ziemi oraz posługę sakramentalną powierzył wybranym Apostołom (Mt 10, 1-16) Ich misja trwa (Mt 28, 16-20). Nowa religia z upływem wieków uzyskała teologiczno-historyczny kształt.

Trzeba powiedzieć, że katolicyzm jest jedną z form chrześcijaństwa, który zaistniał w dziejach ludzkich i został związany na stałe ze Stolicą św. Piotra w Rzymie⁸³. Chociaż w ciągu wieków nawą Kościoła miały różne burze i zagrażały jemu wielokrotnie żywioły w postaci licznych schizm i herezji, zasadniczo trwał nadal niczym skalny monolit. Aż przyszedł czas i w połowie XI wieku nastąpił ostateczny rozłam w Kościele na: Kościół ortodoksyjny i Kościół katolicki⁸⁴. W

⁸² Z. PONIATOWSKI. *Historyczne podłoże powstania chrześcijaństwa*. W: *Katolicyzm starożytny jako forma rozwoju pierwotnego chrześcijaństwa*. s. 11-33.

⁸³ J. KELLER. *Wstęp*. W: *Katolicyzm starożytny jako forma rozwoju pierwotnego chrześcijaństwa*. Red. J. Keller. Warszawa 1969 s. 5-9.

⁸⁴ TENŻE. *Katolicyzm*. W: *Religie uniwersalistyczne. Zarys dziejów*. Red. J. Bielawski [i in.]. Warszawa 1982. Zob. S. RUNCIMAN. *Schizma wschodnia*. Przeł. J. Gawroński. Warszawa 1963 s. 1-39; J. KELLER. *Prawosławie*. Warszawa 1982 s. 82-92.

XVI wieku czarę goryczy dopełniła reformacja⁸⁵, a wcześniej niewola awiniońska papieży⁸⁶ i wielka schizma zachodnia⁸⁷ w łonie tej części chrześcijaństwa, które było związane z Rzymem. Z czasem pojęcie katolicyzmu skojarzono z obszarem religijnym podpadającym pod jurysdykcję papieską.

Kościół katolicki odcisnął głębokie piętno cywilizacyjne w Europie w różnych dziedzinach życia. Respektowanie moralności wpływającej z Ewangelii uczynił warunkiem postępu. Toteż we wszystkich możliwych obszarach zaszczeniał pierwiastki etyczne. Począwszy od dociekań w średniowieczu nad *iustum pretium* poprzez nabrzmiały problem robotniczy XIX i XX wieku, wykreował własną koncepcję katolickiej nauki społecznej, opartej na zasadach dobra wspólnego, pomocniczości oraz solidarności – będącymi konstytutywnymi elementami personalizmu społecznego⁸⁸. Kościelne ośrodki naukowe poświęciły się zgłębianiu prawdy przyrodzonej i nadprzyrodzonej, nie sakralizując niczego po drodze. Powstał szacunek do pracy fizycznej i intelektualnej. Dało to silny asumpt do rozwoju nauki, techniki⁸⁹, sztuki itp. Z etyki wyprowadził Kościół prawo, bez aplikacji sakralności. Idąc za przykładem Rzymu przyczynił się do rozwoju prawa świeckiego (dualizm prawny). Ponadto nie utożsamiał się z żadnym ustrojem państwowym. Też nie poszedł drogą syntez religijnych. Zrezygnował z licznych pojęć i instytucji starorzemskich, nie gardząc przy tym dorobkiem filozoficznym antyku greckiego. Za to sam stworzył cywilizację katolickiej Europy i przez cały czas wychowuje narody w duchu Ewangelii i personalizmu. Wypracował idee narodowości, narodu, ojczyzny⁹⁰. Wyznawcom swoim oferuje katolicyzm religię intelektu, intencji, priorytet siły duchowej przed siłą materialną⁹¹. Do życia zbiorowego wniósł cztery postulaty etyczne: 1/ nierozzerwalne małżeństwo monogamiczne, 2/ stopniowe zniesienie niewolnictwa, 3/ przeniesienie instytucji zemsty ze sfery prywatnej do instancji sądownictwa publicznego, 4/ nie-

⁸⁵ J. UMIŃSKI. *Historia Kościoła*. T. 2. Opr. W. Urban. Opole 1960 s. 6-52.

⁸⁶ B. KUMOR. *Historia Kościoła*. T. 4. W: *Jesień Kościoła średniowiecznego*. Lublin 2001 s. 9-32.

⁸⁷ *Tamże*. s. 57-88.

⁸⁸ W. PIWOWARSKI. *ABC katolickiej nauki społecznej*. Pelplin 1993 s. 65-67.

⁸⁹ OŁH s. 31.

⁹⁰ OŁH s. 31.

⁹¹ WC s. 269.

zawisłość Kościoła od władzy państwowej jako warunek niezawisłości czynnika duchowego od siły fizycznej⁹². Dziś toczy bój o godność osoby ludzkiej, o jej prawo do życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci, o rodzinę, o właściwie pojęty wymiar seksualny człowieka, o sprawiedliwy podział dóbr w świecie współczesnym, o pokój. Europie stale przypomina jej korzenie, kiedy ta w czasie prób zbudowania super państwa na naszym kontynencie tudzież uchwalenia laickiej konstytucji, zmierza do neopogaństwa⁹³. Cywilizacja łaćnińska, choć niesakralna, zawdzięcza wiele religii, a nade wszystko w dziedzinie moralności i promocji humanizmu chrześcijańskiego.

7. PRAWOSŁAWIE – CYWILIZACJA BIZANTYJSKA

Na obszarze krzewienia się Dobrej Nowiny, na skutek rozmaitych syntez, zrodziło się wiele odmian chrześcijaństwa, bardzo nieraz egzotycznych i defektywnych. Wystarczy wymienić choćby kilka z nich dla zobrazowania problemu. W Afryce pojawił się donatyzm⁹⁴ i monofizytyzm⁹⁵, w Azji – nestorianizm⁹⁶, związany z państwem dżyngischanów. To prowadziło do zmniejszenia dynamiki oddziaływania nowej religii. I tak konkurencja islamu, mongolskiej jasy⁹⁷ i nestorianizmu sprawiła, że imperium mongolskie rozpadło się na poszczególne chanyty. W Mongolii wziął górę buddyzm, w Kipczaku islam, a nestorianie poczuli się najlepiej w cywilizacji turańskiej, przyjętej od „niebieskich” Mongołów. Na dworze chanów nie dostrzegano różnic doktrynalnych między nestorianami i Cerkwią grecko-słowiańską, o co nie zabiegała ta ostatnia. Metropolita Kijowa i wszytkiej Rusi wędrował latem wraz z dworem chana, zaś zimą osiadał w Saraju⁹⁸. Wpływy nie pozostały obo-

⁹² WC s. 269 n.

⁹³ M. AFFEK. *Unia Europejska*. W: *Encyklopedia „białych plam”*. Red. M. R. Górnak [i in.]. T. 17. Radom 2006 s. 286.

⁹⁴ O. JUREWICZ. *Schizma wschodnia*. Warszawa 1969 s. 20.

⁹⁵ H. CHYLIŃSKI. *O wyznaniach i kierunkach w chrześcijaństwie*. Warszawa 1961 s. 52-62.

⁹⁶ F. BÉCHEAU. *Historia soborów*. Tłum. P. Rak. Kraków 1998 s. 45-53.

⁹⁷ M. MAŁOWIST. *Tamerlan i jego czasy*. Warszawa 1985 s. 265.

⁹⁸ L. BAZYŁOW. *Historia Rosji*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975 s. 52-54.

jętne dla Cerkwi. Połączył ich bowiem kult św. Mikołaja i ożenek popów⁹⁹. Należy zaznaczyć, że prawosławie ruskie zrosło się ściśle z chrześcijaństwem azjatyckim, cywilizacją mongolską (turańską), nigdy z cywilizacją bizantyjską¹⁰⁰. Z kolei treści Kroniki Nestora (XII) przyczyniły się w dużym stopniu do podkopania jedności między Rzymem a Konstantynopolem¹⁰¹, później zrujnowanej wydarzeniami z roku 1054.

Z chwilą przesunięcia się środka ciężkości polityki i życia intelektualnego nad Bosfor (1. poł. IV wieku) cesarze stanęli na straży jedności terytorialnej państwa i doktrynalnej Cerkwi. Zwołują i zamykają sobory, opowiadają się za określonymi sformułowaniami teologicznymi, zmieniają poglądy i obozy, słowem – ugruntowują cesaropapizm¹⁰². Dwór cesarski opływa złotem i imponuje przybyzsom rozbudowaną etykietą pałacową. Władca otacza się nimbem boskości. Powstają wspaniałe pałace, świątynie, które zapierają dech w piersiach przechodniów. Gdy tymczasem na prowincji kwitnie korupcja, zdzierstwo podatkowe, nierzadko bieda. Jednostka i społeczności są pozbawione podmiotowości w życiu zbiorowym. Wykluwa się nowa cywilizacja, będąca w końcu owocem syntezy elementów helleńskich, orientalnych i chrześcijańskich. Omnipotencja państwa sięga zenitu za sprawą monizmu prawa publicznego. „Cywilizacja bizantyjska nakazuje postępować w życiu prywatnym wedle zasad moralności chrześcijańskiej. Ale w obliczu spraw państwowych i w ogóle życia publicznego demonstruje swą bezsilę i bezradność. Wedle tej cywilizacji, nie ma moralności w polityce. I nie ma jej w działalności państwa”¹⁰³. Rodzina zachowała mimo wszystko swój status monogamii. Ale państwo staje się celem i miarą wszechrzeczy. Kościół nie może krepować go żadnymi nakazami, czy zakazami natury moralnej. Zamiast wskazywać drogę do zbawienia służy on do dodatkowego jeszcze zdyscyplinowania oby-

⁹⁹ WC s. 262.

¹⁰⁰ P. EVDOKIMOW. *Prawosławie*. Przeł. J. Klinger. Warszawa 1984 s. 34-40; S. RUNCIMAN. *Wielki Kościół w niewoli. Studium historyczne patriarchatu konstantynopolińskiego od czasów bezpośrednio poprzedzających jego podbój przez Turków aż do wybuchu greckiej wojny o niepodległość*. Przeł. J. S. Łoś. Warszawa 1973 s. 352-370.

¹⁰¹ *Powieść minionych lat*. s. 90.

¹⁰² BÉCHEAU. *Historia soborów*. passim.

¹⁰³ CB s. 14.

wateli. Jawi się pasem transmisyjnym do mas¹⁰⁴. W polityce państwa obowiązuje zasada, iż cel uświęca środki. Zwycięzców nikt nie ma prawa osądzać, bo racja jest zawsze po ich stronie. Za pomocą narzędzi prawnych i administracyjnych spacyfikowano ludność. Uczyniono z niej monotonną społeczność, posłuszną władzy, bez ambicji oraz wzlotów (jednostajność). Dla zapewnienia posłuchu obywateli i komunikacji z nimi, jak też skuteczności ściągania podatków, rozbudowano armię urzędników. Również nauka, choć tu i ówdzie doznawała szacunku, podlega kontroli państwa i reglamentacji, np. roztrząsanie sporów, czy wolno użyć do konsekracji niekwaszonego chleba, czy też udowadnianie wyższości ludów germańskich nad słowiańskimi¹⁰⁵. Formalizm i przepych wdarł się do prawosławnej Cerkwi. Uwidoczniło się to w liturgii, architekturze i malarstwie.

Należy dodać, iż cywilizacja bizantyjska nie zatrzymała własnego pochodzenia na Wschodzie, lecz dotarła do Zachodniej Europy, sięgając aż do Hiszpanii. Jednakże reforma cluniacka zneutralizowała jej wpływy. Najbardziej Niemcy otworzyły swoje podwoje na oddziaływanie cywilizacyjne płynące z Bizancjum (dwór cesarza Ottona II, zm. 983). Wyrosła wówczas kultura bizantyjsko – niemiecka jako Gałąź pnia cywilizacji bizantyjskiej¹⁰⁶. Wydała ona owoce w postaci walki cesarzy z papieżem¹⁰⁷, zmagania o inwestyturę¹⁰⁸ oraz protestantyzm¹⁰⁹. Nastąpiła deifikacja państwa, co doprowadziło niechybnie do jego hegemonii nad Kościołem. Zasada: *cuius regio, eius religio* nie była jakimś historycznym ekscesem, ale odzwierciedlała tylko ducha przyjętej cywilizacji. W dalszej konsekwencji pojawił się józefinizm¹¹⁰ jako skutek mariażu dwóch cywilizacji łacińskiej i bizantyjskiej z supremacją sił fizycznych. Ponadto protestantyzm wchodził kilkakrotnie w aliance z prawosławiem rosyjskim i cywilizacją turańską. Za panowania Piotra I rozpoczęła się germanizacja struktur cerkiewnych w Rosji. Na czele Cerkwi stanął car. Do życia powołał nowy twór kościelny –

¹⁰⁴ BEZAT. *Teoria cywilizacji*. s. 86-87.

¹⁰⁵ *Tamże*. s. 88.

¹⁰⁶ WIERUSZ-KOWALSKI. *Protestantyzm*. W: *Zarys dziejów religii*. s. 880-903.

¹⁰⁷ W. CZAPLIŃSKI, A. GALOS, W. KORTA. *Historia Niemiec*. Warszawa 1981 s. 124-130, 154-156, 175, 182-185.

¹⁰⁸ UMIŃSKI. *Historia Kościoła*. T. 1 s. 355-360.

¹⁰⁹ *Tamże*. T. 2 s. 6-56.

¹¹⁰ *Tamże*. T. 2 s. 253-257.

na wzór niemiecki – „synod” z oberprokuratorem, który egzystował do 1917 roku¹¹¹. Zsekularyzował wiele majątków kościelnych. Bizantyzm zachodni zapisał się krwawymi zgłoskami w dziejach Europy, wydając na świat nieludzką doktrynę hitlerysty¹¹². Dziś cywilizacja bizantyjska z żydowską¹¹³ usiłuje wykoleić cywilizację ła-cińską¹¹⁴, a religię umieścić w najlepszym razie w sferze prywatnej.

Zakończenie

Z zaprezentowanej treści artykułu wynika, że religii nie można utożsamiać z cywilizacją. W przeciwnym razie byłoby tyle cywilizacji, ile religii, co nie jest zgodne z empirią. Według historiozofa „religia stanowi wszędzie najważniejszą część cywilizacji, ponieważ ma ogromny wpływ na pojęcia abstrakcyjne”, skutek tego rodzi się sposobność do uproszczeń myślowych – do utożsamiania religii i cywilizacji. Człowiek w swych dziejach próbuje ująć stosunek świata przyrodzonego do nadprzyrodzonego przy pomocy dostępnych mu pojęć abstrakcyjnych, bez względu na szczebel rozwoju jego wierzeń. Toteż w każdej religii kryje się, choćby *in nuce*, przekonanie o wyższości świata metafizycznego oraz tkwi pęd do przeniesienia z niego nawet szczypty ducha do świata materii. Jednakże religie w różny sposób kształtują środowisko ludzkie, gdyż ze swej istoty nie są równe, różnorodnie wpływają na rozwój poszczególnych kategorii *quincunxa*. Ze względu na stopień powiązań religii z cywilizacją występuje więc trychotomia – są to cywilizacje: sakralne (bramińska, żydowska), półsakralne (arabska), niesakralne (chińska, turańska, ła-cińska, bizantyjska). Jest to doniosłe odkrycie historiozoficzne Konecznego, będące rezultatem intensywnych badań metodą indukcyjną.

Skróty tytułów prac F. Konecznego:

- CB – *Cywilizacja bizantyjska*, Londyn 1973
CŻ – *Cywilizacja żydowska*, Londyn 1974

¹¹¹ WC s. 263-264. Zob. F. KONECZNY. *Dzieje Rosji od najdawniejszych do najnowszych czasów*. Wyd. skrócone. Warszawa 1921 s. 164-165.

¹¹² A. BULLOCK. *Hitler. Studium tyranii*. Tłum. T. Evert. Warszawa 1969 s. 296 n.

¹¹³ CŻ s. 389.

¹¹⁴ CB s. 403.

- DR – *Dzieje Polski opowiedziane dla młodzieży*,
Poznań – Warszawa – Wilno 1922
- DR – *Dzieje Rosji od najdawniejszych do najnowszych czasów*,
Poznań – Lublin – Łódź 1921
- OŁH – *O ład w historii*, Londyn 1977
- WC – *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935

FELIX KONECZNY (1862-1949) ÜBER DAS VERHÄLTNIS DER RELIGION ZUR ZIVILISATION

S u m m a r y

Aus dem präsentierten Inhalt des Artikels ergibt sich, dass man eine Religion mit der Zivilisation nicht identifizieren kann. Sonst gäbe es so viele Zivilisationen wie Religionen, was mit der Empirie nicht einstimmig ist. Nach der Meinung des Historiosophs „ist überall die Religion der wichtigste Teil der Zivilisation“, weil sie einen riesigen Einfluss auf Begriffe hat. Infolge dessen wird eine Gelegenheit zu vereinfachen Gedanken – zum Identifizieren von Religion mit Zivilisation geboren. Mensch in seinem Geschichten versucht ein Verhältnis der angeborenen Welt zu übernatürlichen zu erfassen – und das mit Hilfe ihm bekannten abstrakten Begriffen, ohne Rücksicht auf die Entwicklungsstufe seiner Glauben. In jeder Religion steckt sowohl eine Überzeugung über die Oberhand metaphysischer Welt, als auch ein Lauf zur Übertragung einer Priese des Geistes in die Welt einer Materie. Die Religionen gestalten menschliche Umwelt doch verschieden, weil sie von seiner Natur aus nicht gleich sind, und damit unterschiedlich auf die Entwicklung einzelner *quincunx* Kategorien einfließen. Aus Rücksicht auf die Verbindungsstufe der Religion mit der Zivilisation tritt also Dreiteilung hervor: dazu gehören bestimmte Zivilisationen: sakrale (braminisch, jüdisch), halbsakrale (arabisch), unsakrale (chinesisch, turanisch, lateinisch, byzantinisch). Es ist eine bedeutende Entdeckung von F. Koneczny, die sein Ergebnis intensiver Forschungen nach der induktiven Methode ist.

Słowa kluczowe: religia, cywilizacja, kategorie bytu ludzkiego (*quincunx*), Feliks Koneczny, historiozofia, filozofia dziejów ludzkich

Key words: religion, civilization, categories of human being (*quincunx*), Feliks Koneczny, philosophy of history, philosophy of human history